

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, teatr, „Wiśniowy sad”, jubileusz

„Wiśniowy sad” Pawła Łysaka

„Wiśniowy sad”, bardzo kochana sztuka. Obchodziłem jakiś [jubileusz] w tym „Wiśniowym sadzie”. Warię grała Jola Rychłowska, przeczytaliśmy przy stoliku krótko i potem miałem pierwszą scenę z Jolką, ja tutaj gram Firsą. Z racji jubileuszu Czarek Karpiński, bo to wtedy jeszcze on był chyba dyrektorem, ofiarował mi laskę, mam do tej pory na pamiątkę. Grałem tutaj Firsą, był to 19 kwietnia [19]97 roku. Obsada była przednia, Raniewską grała Nina Skołuba, z takich znanych Jola, brata Raniewskiej, Gajewa, grał Piotrek Wysocki, to byli ci, ta dwójka, których ja, Firs na rękach nosiłem jako dzieci i wychowywałem. Czarek bardzo pięknie grał kupca Łopachina. Golej – Piszczyk, Rogal świetny, Jepichodowa grał, Tomek Bielawiec grał Jaszę, lokaja, bezczelnego chama – kiedy Tomka obsadzono, a Tomek bardzo uroczy kolega, myśleliśmy, jak to będzie, a Tomcio taki był bezczelny, aż miło było patrzeć. Tam jeszcze było parę osób – Morawska, Maciek Polaski siedzieli, chyba w karty grali czy coś takiego.

Kiedy kurtyna poszła na ten jubileusz, no i Czarek powiedział, że właśnie taki a taki obchodzi czterdzieści lat czy czterdzieści pięć pracy na scenie, publika się bardzo pięknie zachowała, bo wstała, a ja się wystraszyłem pierwszy raz w życiu, ale mówię: „Droży państwo, starym zwyczajem zdejmowało się przed publicznością kapelusz. Nie mam kapelusza jako Firs, bo jestem biednym, starym lokajem, ale mogę zdjąć perukę, a żeby państwo mieli jeszcze większą frajdę, to z szacunku do was zdejmę i brwi, i wąsy, i wszystko zdjąłem. Strasznie się to podobało ludziom, wzruszające dla mnie [to było], przepiękny był to [moment].

Data i miejsce nagrania	2014-03-25, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"